

Sygn. akt IV K 47/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie Wydział IV Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Radosław Marcinków

Protokolant Magda Charkot

przy udziale Prokuratora Łukasza Elzanowskiego

po rozpoznaniu dnia 5.04.16r., 19.04.16r., 24.05.16r., 28.06.16r., 6.09.16r.

sprawy:

T. L., urodzonego (...) w S.,

syna F. i I. z d. P.,

oskarżonego o to, że w okresie od 5 do 6 sierpnia 2015r. w S. zabrał w celu przywłaszczenia wyposażenie mieszkania położonego na ul. (...) w postaci:

- mebli, tj. 3 słupków z szufladami, marmurowego stolika, trzech szklanych półek, marmurowej komody, jasnej półki z wzorami orientalnymi,
- sprzętu AGD i RTV tj. piekarnika m-ki B., telewizora m-ki S. z pilotem, dwóch kartonów z zawartością profili przyściennych, dwóch ręczników i koca, aparatu fotograficznego m-ki C. wraz z kartą pamięci m-ki S.
- pamiątek z podróży w postaci 3 noży w pochwach, imitacji pistoletu, metalowego stojaka, metalowej i ceramicznej figurki, trzech mis z zawartością starych monet i biżuterii, dwóch zegarków, czterech szkatulek, dwóch świeczników, dwóch lalek, rzeźby kobiety oraz metalowego słonia,
- przedmiotów osobistego użytku w postaci 2 rakiet do squash'a z pokrowcami, pięciu damskich torebek, kosmetyczki z zawartością biżuterii, koszulki, torby do laptopa z książką i pary butów

o łącznej wartości 65.000 zł, czym działał na szkodę I. M. (1),

tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

I. uznaje oskarżonego za winnego tego, że w dniach od 4 do 6 sierpnia 2015r. w S. przywłaszczył powierzone mu przedmioty stanowiące wyposażenie mieszkania przy ul. (...), w którym przebywał za pozwoleniem jego właścicielki I. M. (2), w ten sposób, że opuszczając w/w mieszkanie, po uprzednim żądaniu jego właścicielki, aby się z niego wyprowadził, wyniósł z niego wbrew woli I. M. (2) i ukrył przed nią przedmioty w postaci:

- mebli, tj. 2 słupków z szufladami, 1 słupka z drzwiczkami, marmurowego stolika, trzech szklanych półek, marmurowej komody, jasnej półki z wzorami orientalnymi,
- sprzętu AGD i RTV, tj. telewizora m-ki S. z pilotem, dwóch kartonów z zawartością profili przyściennych, dwóch ręczników i koca, aparatu fotograficznego m-ki C. wraz z kartą pamięci m-ki S.,

- 3 noży w pochwach, imitacji pistoletu, metalowego stojaka, metalowej i ceramicznej figurki, trzech mis z zawartością starych monet i biżuterii, dwóch zegarów, czterech szkatulek, dwóch świeczników, dwóch lalek, rzeźby kobiety oraz metalowego słonia,

- przedmiotów osobistego użytku w postaci 2 rakiet do squash'a z pokrowcami, pięciu damskich torebek, kosmetyczki z zawartością biżuterii, koszulki, torby do laptopa z książką i pary butów,

o łącznej wartości 65.000 zł, czym działał na szkodę I. M. (1), tj. czynu z art. 284 § 2 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 284 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 37a k.k. wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek po 15 (piętnaście) złotych każda,

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza okres zatrzymania od 7.08.2015r. do 9.08.2015r. uznając powyższy okres za równoważny 2 (dwóm) dniom rzeczywistego pozbawienia wolności,

III. na podstawie art. 627 k.p.k. oraz 3 ust 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierza mu 150 (sto pięćdziesiąt) zł opłaty.

IV K 47/16

UZASADNIENIE

I. M. (2) w 2014r. zleciła T. L. remont mieszkania w N. (...). W krótkim czasie zostali parą.

I. M. (2) posiadała także mieszkanie w (...) przy ul. (...) w S.. Nadto,, w S. przy ul. (...) znajdowało się mieszkania jej matki.

Podczas pobytów w Polsce I. M. (1) mieszkała w lokalu przy ul. (...). W lokalu tym tym jako jej partner mieszkał także T. L..

W marcu 2015r. zmarła matka I. M. (1). Po jej śmierci T. L. rozpoczął remont mieszkania przy ul. (...). Jednocześnie nadal mieszkał za pozwoleniem swojej partnerki w mieszkaniu przy ul. (...). Sama I. M. (1) większość czasu spędzała w N. (...), czasami przyjeżdżała do S. i przebywała wówczas w mieszkaniu przy ul. (...).

Z czasem w związku T. L.i I. M. (1) zaczęło pojawiać się coraz więcej konfliktów, kłótni i nieporozumień. Gdy I. M. (1) przebywała w N. (...) oboje toczyli bardzo długie i emocjonalne rozmowy telefoniczne, podczas których krzyczeli na siebie, kłócili i godzili. Jednym z powodów kłótni były pieniądze, które według T. L. w związku z przeprowadzonymi remontami I. M. (1) była mu winna.

Po coraz bardziej burzliwych kłótniach I. M. (1) postanowiła definitywnie rozstać się z T. L.. Powiedziała mu również telefonicznie w dniu 3 sierpnia, że ma się ostatecznie z mieszkania przy ul. (...) wyprowadzić, gdyż ona w czwartek (tj. 6 sierpnia) przyjeżdża.

T. L. postanowił zabrać rzeczy stanowiące wyposażenie mieszkania. W okresie między 4 a 6 sierpnia wywiózł z mieszkania przy ul. (...) przedmioty w postaci:

- mebli, tj. 2 słupków z szufladami, 1 słupka z drzwiczkami, marmurowego stolika, trzech szklanych półek, marmurowej komody, jasnej półki z wzorami orientalnymi,

- sprzętu AGD i RTV, tj. telewizora m-ki S. z pilotem, dwóch kartonów z zawartością profili przyściennych, dwóch ręczników i koca, aparatu fotograficznego m-ki C. wraz z kartą pamięci m-ki S.,

- 3 noży w pochwach, imitacji pistoletu, metalowego stojaka, metalowej i ceramicznej figurki, trzech mis z zawartością starych monet i biżuterii, dwóch zegarów, czterech szkatulek, dwóch świeczników, dwóch lalek, rzeźby kobiety oraz metalowego słonia,

- przedmiotów osobistego użytku w postaci 2 rakiet do squash'a z pokrowcami, pięciu damskich torebek, kosmetyczki z zawartością biżuterii, koszulki, torby do laptopa z książką i pary butów,

Łączna wartość powyższych przedmiotów wynosiła 65.000 zł.

T. L. drobne przedmioty w postaci rakiet do squasha, torebek, kosmetyczki, koszulki, torby do laptopa i butów zawiązał na swoją działkę przy ul. (...) w S., natomiast pozostałe zawiązał samochodem do niezamieszkiwanego domu S. K. (1) – siostry swojej byłej partnerki – w P., 65 kilometrów od S..

W dniu 7 sierpnia 2015r. I. M. (1) przyszła do swojego mieszkania i po stwierdzeniu braku w/w przedmiotów zawiadomiła Policję o dokonanej, jej zdaniem przez T. L., kradzieży.

W dniu 7 sierpnia 2016r. policjanci udali się na działkę przy ul. (...) w S.. Przebywał na niej T. L., lecz zapytany czy posiada rzeczy należące do I. M. (1) zaprzeczył. Dopiero po ujawnieniu przez policjantów na działce części przedmiotów do pokrzywdzonej należących T. L. przyznał, że pozostałe znajdują się w domu w P., gdzie zostały one ujawnione i wydane I. M. (1).

Dowody:

- zeznania I. M. (1) k., 26 – 30, k. 8 fragment oznaczony na k. 28 (zb. C), k. 2 fragment oznaczony na k. 28v (zb. C), k. 6-7 fragment oznaczony na k. 29 (zb. C), k. 16 – 17 fragment oznaczony na k. 29v (zb. C), k. 25 fragment oznaczony na k. 30v (zb. C) ,

- częściowo wyjaśnienia T. L. k. 20 – 24, fragmenty na k. 39 – 40 (zb. A) i 17 (zb. C) wskazane na k. 23,

- protokoły przeszukań i oględzin k. 15 – 17, 18 – 21, 25 – 26, zb. A,

- częściowo zeznania S. K. (1) k. 31 – 32, 4 – 5 (zb. C),

- zeznania B. W. k. 32 – 33, k. 15 (zb. C),

- zeznania R. W. k. 33, k. 22 (zb. C),

- zeznania T. C. k. 43 – 44, k. 14 (zb. C),

- nagranie rozmów telefonicznych k. 40, k. 117 (zb. A).

Oskarżony ma 45 lat, z zawodu jest elektromechanikiem chłodniczym, jest kawalerem, ma jedno dziecko w wieku 16, wykonuje prace dorywcze w budownictwie, nie posiada majątku, był dotychczas raz karany za czyn z art. 226 § 1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 15 grudnia 2005r. na karę ograniczenia wolności.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego k. 20 akt głównych,

- dane o karalności k. 92,

- dane osobopoznawcze k. 35 – 36.

T. L. nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Wyjaśnił, że zabrał z mieszkania rzeczy objęte zarzutem, przy czym piekarnik B. należał do niego, a aparat fotograficzny został mu przekazany przez pokrzywdzoną w celu

dokumentowania prac w remontach, które przeprowadzał. Przedmioty te wyniósł z mieszkania przy ul. (...), ponieważ zamierzał przeprowadzić w nim remont, o którym wcześniej z I. M. (1) rozmawiał. Ich pozostawanie w mieszkaniu utrudniałoby remont. Zamierzał wymalować ściany i sufity w obu pokojach. Po wykonanym remoncie wywiezione rzeczy miał zamiar zwrócić do w/w mieszkania.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 20 – 24 akt głównych, k. 39 – 40, zbiór A, k. 17 zbiór C).

Sąd nie uznał powyższych wyjaśnień za wiarygodne. Sąd one bowiem sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonej, a przede wszystkim są nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego oraz dowodami w postaci rozmów telefonicznych między stronami.

W ocenie Sądu należy jednoznacznie wykluczyć możliwość wyniesienia przez oskarżonego przedmiotów objętych przypisanym mu czynem z mieszkania w celu dokonania w nim remontu.

I. M. (1) przez cały tok postępowania jednoznacznie i konsekwentnie twierdziła, że była zaskoczona zabranieniem jej rzeczy, nigdy tego z oskarżonym nie uzgadniała i traktowała takie postępowanie jako kradzież.

Oczywiście pokrzywdzona w związku z rozstaniem z oskarżonym oraz jego wobec niej pretensjami finansowymi może być postrzegana jako osoba, która pozostaje z nim w konflikcie. Fakt ten jednak nie zmniejsza wiarygodności jej zeznań w omawianym zakresie, a to z tego powodu, że zeznania te znajdują potwierdzenie w rozmowach telefonicznych nagrywanych przez oskarżonego oraz są logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

W trakcie ujawnionych w toku postępowania rozmów telefonicznych I. M. (1) wielokrotnie wyrażała swoje zaskoczenie i zbulwersowanie zabranieniem jej rzeczy przez oskarżonego. Nie wiedziała o jakimkolwiek remoncie, który miałby być w mieszkaniu przeprowadzony i nie powoływała się na jakiegokolwiek w tym zakresie uzgodnienia. Nie wiedziała przy tym, w odróżnieniu od oskarżonego, iż rozmowy te są nagrywane, a następnie zostaną wykorzystane w postępowaniu karnym. Nie mogło to mieć zatem na jej wypowiedzi żadnego wpływu.

Rzekome przygotowanie do remontu przez wywiezienie przedmiotów z mieszkania jest również niemożliwe, z uwagi na rodzaj relacji między stronami na początku sierpnia 2015r. Doszło bowiem do ostatecznego rozstania. Sam oskarżony twierdził, że pokrzywdzona powiedziała mu w ostatniej rozmowie telefonicznej, że jeśli on z mieszkania się nie wyprowadzi, to ona przyjedzie „z jakimś ex bokserem, który jak to określiła zakłada worek na głowę i bije” (k. 40 zbioru A). Wyprowadzając się z mieszkania T. L. nie pozostawał zatem w związku z I. M. (1). Przeciwnie, był z nią w konflikcie, każda ze stron miała do siebie pretensje, pokrzywdzona miała mu grozić, ona sama twierdzi, że groził jej oskarżony. Jednocześnie od wielu miesięcy oskarżony natarczywie domagał się od I. M. (2) pieniędzy, który uważał, że powinna mu ona zapłacić, w związku z wcześniej wykonywanymi przez niego pracami remontowymi. Stosunki, które istniały między T. L. a I. M. (2) dość obrazowo, a jednocześnie wiernie odzwierciedlają ostatecznie zdania ich rozmowy telefonicznej, której stenogram znajduje się na k. 39 akt sprawy. Rozmowa ta zakończyła się obopólnymi deklaracjami kończenia sprawy w sądzie i zestawem wyzwisk wobec pokrzywdzonej.

W powyższych okolicznościach tłumaczenie oskarżonego, że zamierzał wykonać remont w mieszkaniu przy ul. (...) brzmi wręcz absurdalnie. Po pierwsze bowiem, nie mógłby dostać się do mieszkania, z którego został wyrzucony i w którym, jeśli miałby się pojawić, to, wg jego własnych słów, grożono mu pobiciem. Po drugie, skoro od wielu miesięcy domagał się pieniędzy do pokrzywdzonej i czuł się, jak wynika z jego wyjaśnień oraz przedłożonych rozmów telefonicznych, przez byłą partnerkę wykorzystany (w sensie wykonywania remontów bez odpowiedniego wynagrodzenia lub nawet z dopłatą do nich z własnej kieszeni na materiały) oraz żądał od niej pieniędzy, to całkowicie nielogiczne byłoby wykonywanie już po rozstaniu, w atmosferze konfliktu kolejnego remontu, na który oskarżony sam musiałby wydatkować pieniądze na farby, przy jednoczesnym braku podstaw do oczekiwania, że obecnie obca osoba, która miała mu nie płacić za poprzednie prace, gdy jeszcze byli parą, jakąkolwiek kwotę czy tytułem wynagrodzenia, czy też zwrotu kosztów by zapłaciła (żadne wynagrodzenie za rzekomo ustalony remont przy mieszkaniu przy ul. (...)) nie było zresztą uzgodnione, co jest okolicznością całkowicie bezsporną).

Nadto, należy zwrócić uwagę na sposób postępowania oskarżonego z przedmiotami objętymi przypisanym mu czynem. Zadał on sobie dużo trudu, aby ciężkie i nieporęczne meble oraz szereg innych rzeczy wynieść do samochodu, a następnie wywieźć kilkadziesiąt kilometrów od S.. Gdyby oskarżony chciał tylko pomalować dwa pokoje i sufity, to oczywiście jest, że takich działań nie musiałby podejmować. Wystarczyło przeniesienie części rzeczy do pokoju aktualnie niemalowanego, do kuchni lub przedpokoju, czy też takie zsunięcie mebli, aby pomalowanie ścian i sufitów było możliwe. Wyniesione przedmioty w postaci komody, słupków z szufladami czy stolika w żadnym wypadku nie są przedmiotami tego rodzaju, aby nie mogły być przesunięte czy przestawione lub zakryte odpowiednimi foliami, tak aby umożliwić pomalowanie pomieszczenia, w którym się znajdowały.

Podkreślić przy tym należy, że oskarżony wyniósł z mieszkania szereg przedmiotów drobnych, które w żadnym wypadku w pomalowaniu ścian przeszkadzać nie mogły, jak świeczniki, szkatułki, lalki, rzeźby noże w pochwach czy imitacja pistoletu.

Trudno znaleźć inne uzasadnienie takiego postępowania jak spowodowanie jak największego dyskomfortu u pokrzywdzonej, po stwierdzeniu przez nią braku w/w przedmiotów w mieszkaniu.

W świetle powyższych okoliczności całkowicie niewiarygodne są twierdzenia świadków związanych z oskarżonym (E. K., M. W., S. K. (1) i Oleksandra F.), którzy potwierdzali, że zamierzał on mieszkanie wyremontować. Twierdzenia te oparte są bądź na bezkrytycznym powielaniu wersji oskarżonego powtarzanej przez niego i powstałej już po wyniesieniu rzeczy z mieszkania lub mają na celu, z uwagi na związki rodzinne lub koleżeńskie, poprawienie jego sytuacji w toczącym się postępowaniu karnym.

Wobec pewnego ustalenia, że oskarżony nie miał zamiaru remontować mieszkania, należało rozstrzygnąć w jakim celu zabrał z niego należące do pokrzywdzonej przedmioty.

Sąd rozważał dwa możliwe zamiary, tj. działanie w zamiarze wyniesienia w/w rzeczy w celu zmuszenia pokrzywdzonej do zwrotu pieniędzy, które wg oskarżonego była mu ona winna albo działanie w celu przywłaszczenia w/w przedmiotów.

Po analizie materiału dowodowego stwierdzono, że należy wykluczyć zamiar działania oskarżonego w celu zmuszenia pokrzywdzonej do zapłacenia na jego rzecz takiej lub innej kwoty pieniędzy. T. L. przez cały tok postępowania ani razu nie twierdził bowiem, że wyniósł przedmioty objęte zarzutem z mieszkania w tym celu. Nigdy także nie groził takim zachowaniem pokrzywdzonej. Co więcej, po wyniesieniu rzeczy nie twierdził, że je odda, jeśli uzyska określoną kwotę pieniędzy, ani też nie żądał od pokrzywdzonej za ich zwrot pieniędzy. Również w rozmowie telefonicznej zaistniałej już po dacie objętej zarzutem nie wskazywał na taki swój zamiar.

Niewątpliwie sprawca, który ukrywa rzeczy przed ich właścicielem w celu odzyskania długu bezzwłocznie informuje o tym domniemanego dłużnika, tak, aby ten swoją wiarygodność jak najszybciej uścił, czego skutkiem byłby zwrot przetrzymywanych przedmiotów.

W niniejszej sprawie żadnych śladów omawianego zamiaru u oskarżonego stwierdzić nie można.

Skoro oskarżony nie wywiózł przedmiotów objętych zarzutem po to, aby wyremontować mieszkanie i nie po to, aby zmusić I. M. (1) do zwrotu pieniędzy, które wg niego należały mu się od pokrzywdzonej, to jedynym możliwym zamiarem jego działania było przywłaszczenie wywiezionych rzeczy, tj. postępowanie z nimi jak właściciel i włączenie ich do swojego majątku.

Na ustalenie takie wskazują dodatkowo dwa argumenty.

Po pierwsze, po przyjeździe policjantów na działkę na ul. (...) oskarżony początkowo zaprzeczał, aby posiadał rzeczy pokrzywdzonej bądź by wiedział gdzie się one znajdują. Niewątpliwie nie postępowałby tak, gdyby miał zamiar rzeczy

te, nawet pod pewnymi warunkami, zwrócić. Dopiero ujawnienie części z nich, a tym samym brak możliwości dalszego negocjowania dokonania ich przywłaszczenia, spowodowało zmianę zachowania sprawcy.

Po drugie, z zeznań S. K. (1) z postępowania przygotowawczego wynika, że oskarżony powiedział jej, iż wywiózł rzeczy pokrzywdzonej ponieważ ta „była mu winna 14.000 euro za prace remontowe ... ona nie wypłaciła jemu tych pieniędzy, dlatego też on w ramach rozliczenia zabrał jej meble i inne rzeczy” (k. 4 – 5 zbioru C).

„Zabranie rzeczy w celu rozliczenia” wyjaśnia również dlaczego oskarżony wyniósł znaczną część przedmiotów, które z uwagi na nieduże rozmiary, w razie rzekomego remontu znacznie wygodniej byłoby umieścić w innych pomieszczeniach, które jednak miały, lub w jego oczach mogły mieć, znaczną wartość przydatną w „rozliczeniu” (czyli w zaspokojeniu z nich swoich subiektywnych roszczeń wobec pokrzywdzonej), np. stare monety, rzeźby, szkatułki, biżuteria, zegary czy noże.

Zeznania S. K. (1) z rozprawy, podobnie jak zeznania innych świadków będących znajomymi oskarżonego miały na celu przedstawienie go w jak najkorzystniejszym świetle jako ofiary związku z pokrzywdzoną. Świadkowie ci postrzegali, czy to na skutek własnych szczątkowych obserwacji, czy też opowiadań T. L., oskarżonego jako osobę, która była wykorzystywana, czy też wносиła do związku więcej niż pokrzywdzona, która na dodatek miała być mu jeszcze winna sporą sumę pieniędzy, a obecnie oskarża go o popełnienie przestępstwa.

Takie nastawienie w sposób oczywisty wpłynęło na postrzeganie i odtwarzanie zdarzeń przez świadków, a zwłaszcza na formułowane przez nich w trakcie procesu oceny zachowań i pobudek obu stron. W szczególności oczywiste było dla nich, że prawdziwa może być tylko wersja zdarzeń i powody działań przedstawiane przez oskarżonego.

W powyższy kontekst wpisywały się również zeznania S. K. (1) z rozprawy. Początkowo na rozprawie twierdziła ona, że rzeczy ujawnione w jej domu miały być wywiezione na czas remontu, jednak po odczytaniu cytowanego wyżej fragmentu z postępowania przygotowawczego potwierdziła, że zeznania takie złożyła.

Nie jest wiarygodna wypowiedź wymienionego świadka uzyskana zresztą na pytanie obrońcy, które można uznać za sugerujące odpowiedź, że powyższe słowa (tj. cytowane na k. 5 niniejszego uzasadnienia) były jedynie interpretacją świadka, a nie wypowiedzią samego oskarżonego (k. 32 akt głównych). Wcześniej na tej samej stronie bowiem S. K. (1) po pytaniu prokuratora o ten sam fragment z postępowania przygotowawczego powiedziała „on tak powiedział”.

Nadto, należy zauważyć, że S. K. (1) zapoznała się ze swoimi zeznaniami z postępowania przygotowawczego i je podpisała jako zgodne z tym, co powiedziała. Obserwacja jej zachowania na rozprawie wskazuje jednoznacznie, że jest to osoba, która nie wahałaby się zeznań nie podpisać lub żądać ich zmiany, gdyby uznawała, że są one niezgodne z tym, co mówiła.

Twierdzenia świadka z rozprawy, że T. L. dopowiedział również, że ma nadzieję, że pokrzywdzona się z nim rozliczy, o czym świadek miała zapomnieć w trakcie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, są także jedynie przejawem wskazywanego wyżej nastawienia świadków powiązanych z oskarżonym do jego osoby i zarzucanego mu czynu. Niewątpliwie takie słowa mogły padać w rozmowach późniejszych, gdy oskarżony tworzył swoją wersję zdarzeń także na użytek znajomych. Nie ma jednak podstaw do uznania, że padły one jeszcze przed wywiezieniem rzeczy z mieszkania przy ul. (...). Gdyby tak było, S. K. (1) o tak istotnej okoliczności powiedziałaby w postępowaniu przygotowawczym. Sam natomiast T. L., gdyby rzeczywiście miał nadzieję na to, że w związku z wywiezieniem rzeczy pokrzywdzona się z nim rozliczy, i gdyby tak powiedział do S. K., to bezzwłocznie po wywiezieniu rzeczy żądałby od pokrzywdzonej w związku z ich wywiezieniem takiego rozliczenia, co, jak wyżej wskazywano, nigdy nie nastąpiło.

Niewiele do sprawy wniosły zeznania M. U., która w większości przedstawiała jedynie swoją ocenę związku stron.

Za wiarygodne uznano zeznania funkcjonariuszy Policji, którzy są osobami obcymi wobec stron postępowania, w związku z czym nie mieli żadnych powodów, aby mówić nieprawdę.

Z opisu zarzutu wyeliminowano piekarnik marki (...). Oskarżony twierdził na rozprawie, że piekarnik ten należał do niego. Pokrzywdzona, wymieniając w postępowaniu przygotowawczym dość szczegółowo zabrane jej przedmioty, piekarnika tego, jako należącego do niej nie wymieniła. Żadna ze stron wątpliwości powyższej nie wyjaśniła odpowiednimi pytaniami lub wnioskami dowodowymi, a tym samym należało ją rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego.

W zakresie aparatu fotograficznego uznano, że stanowił on własność pokrzywdzonej i został przez oskarżonego przywłaszczony. Sam T. L. wyjaśniał, że nie był pewien czy aparat ten został mu tylko przekazany do użytkowania w celu dokumentowania prowadzonych prac remontowych, czy też darowany. Skoro nie był on wprost i jednoznacznie oskarżonemu darowany, co wynika z zeznań pokrzywdzonej, to uznać należy, że oskarżony jedynie go użytkował, czego, wobec braku faktu darowania, musiał być w pełni świadomy. W związku z tym po zakończeniu prac remontowych, a prace takie na rzecz pokrzywdzonej w okresie zarzutu prowadzone nie były, aparat ten powinien po wyprowadzce oskarżonego pozostać w mieszkaniu.

Wartość przywłaszczonych przedmiotów ustalono na podstawie zeznań pokrzywdzonej (bez piekarnika od początku postępowania wyliczana była ona na 65.000 zł). Ich ilość i rodzaj z podawaną wartością są bowiem w pełni zgodne.

Nie miał większego znaczenia dla dokonania ustaleń faktycznych stan mieszkania przy ul. (...) na przełomie lipca i sierpnia 2015r. To, czy w danym lokalu należy wykonać remont, czy też nie musi być on robiony, względnie czy powinien być wykonany w dalszej lub bliższej przyszłości, jest kwestią całkowicie subiektywnej oceny właściciela, a następnie podejmowanych przez niego w tym zakresie decyzji. W związku z powyższym w żadnym wypadku o tym czy mieszkanie miało być remontowane, czy nie, nie mogłyby rozstrzygać takie lub inne jego fotografie.

Za wiarygodne uznano dowody z nieomawianych wyżej dokumentów, ponieważ zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, z należytą starannością, nadto nie zostały przez żadną ze stron zakwestionowane.

Spoleczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu, przede wszystkim z uwagi na wartość przedmiotów, jest dość znaczna.

W ocenie Sądu oskarżony wbrew kwalifikacji prawnej zarzutu nie dopuścił się kradzieży. Dla dokonania kradzieży niezbędny jest element zaboru, tj. działanie polegające wyjęciu rzeczy ze sfery władztwa oraz posiadania jego właściciela i objęcie go w posiadanie przez sprawcę. Sprawca kradzieży nie może wcześniej rzeczy posiadać, ponieważ w takim wypadku nie mógłby dokonać jej zaboru.

W niniejszej sprawie T. L. mieszkał w lokalu przy ul. (...) za zgodą swojej partnerki, dysponował kluczami do niego, mógł swobodnie w nim mieszkać i używać sprzętów stanowiących jego wyposażenie. Należy zatem przyjąć, że I. M. (1) powierzyła swoje mieszkanie, a wraz z nim wszystkie znajdujące się w nim przedmioty, oskarżonemu. To on zatem w okresie zarzutu i przed nim przedmioty te posiadał, a nie przebywająca wN. (...)pokrzywdzona.

Co prawda I. M. (1) nakazała oskarżonemu wyprowadzenie się z mieszkania, jednak podała jedynie kiedy zamierza przyjechać i do tej daty T. L. w lokalu miało już nie być. Przed tą datą oskarżony zatem w mieszkaniu przebywał legalnie i tym samym legalnie w jego posiadaniu także znajdowało się wyposażenie lokalu. Do wyznaczonej daty T. L. wyprowadził się z mieszkania nieprzerwanie posiadając przedmioty jego wyposażenia objęte zarzutem, które z niego wyniósł. Z chwilą wywiezienia ich z mieszkania bez zgody jej właścicielki oraz umieszczenia ich w miejscach dla niej nieznanych, z brakiem zamiaru ich zwrotu, zaczął postępować z nimi jak właściciel, włączając je do swojego majątku, co wyczerpuje znamiona art. 284 § 2 k.k.

T. L. miał możliwość zachowania się zgodnie z obowiązującymi przepisami, nie zaszła również żadna z przesłanek uzasadniających wyłączenie jego odpowiedzialności karnej. Należy go zatem uznać za winnego popełnienia przypisanego mu czynu.

Przy wymiarze kary pod uwagę na niekorzyść oskarżonego wzięto okoliczności wskazane przy ocenie społecznej szkodliwości czynu.

Na korzyść oskarżonego poczytano jego ustabilizowany tryb życia oraz fakt, iż dokonany czyn związany był ściśle z burzliwym związkiem z pokrzywdzoną oraz głębokim przekonaniem oskarżonego iż w związku z przeprowadzanymi przez niego na jej rzecz pracami remontowymi został on przez nią skrzywdzony czy wykorzystany.

Nadto, T. L. nigdy nie był za czyny podobne karany.

Z powyższych względów wymierzono samoistną karę grzywny, uznając, że będzie ona w pełni wystarczająca dla osiągnięcia celów zapobiegawczych i wychowawczych ukarania.

Wobec braku podstaw do zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych, na podstawie przepisów wskazanych w pkt V wyroku, został on tymi kosztami w całości obciążony.